

Sygn. akt VIII C 2075/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 28 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: staż. P. S.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 grudnia 2018 roku w Ł.

I. sprawy z powództwa głównego G. K.

przeciwko A. K. i M. K. (1)

o zapłatę

1. oddala powództwo główne,

2. zasądza od powoda głównego G. K. solidarnie na rzecz pozwanych A. K. i M. K. (1) kwotę 214 zł (dwieście czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. sprawy z powództwa wzajemnego A. K. i M. K. (1)

przeciwko G. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego G. K. solidarnie na rzecz powodów wzajemnych A. K. i M. K. (1) kwotę 8.110 zł (osiem tysięcy sto dziesięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, od dnia 17 lipca 2015 r. do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo wzajemne w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego G. K. solidarnie na rzecz powodów wzajemnych A. K. i M. K. (1) kwotę 1.307,80 zł (jeden tysiąc trzysta siedem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2075/15

UZASADNIENIE

W dniu 15 stycznia 2015 roku powód główny G. K., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwany głównym A. K. i M. K. (1) powództwo o zapłatę solidarnie kwoty 1.243,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwani zlecili mu wykonanie podłogi w domu mieszkalnym położonym w Ł. przy ul. (...). Uzgodnione prace zostały wykonane w całości i odebrane przez pozwanych bez żadnych zastrzeżeń. Pozwani uiszcili częściowo ustalone wynagrodzenie, nie uregulowali jednak należności z tytułu wykonania oblistwowania w kwocie 1.243,08 zł ujętej w fakturze nr (...) z dnia 20 grudnia 2013 roku. Wezwani do zapłaty tej kwoty pozwani nie uczynili tego.

(pozew k. 2-5)

W dniu 6 lutego 2015 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanym głównym nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 338/15), którym zasądził dochodzoną pozew kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 25)

Nakaz ten pozwani główni, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyli sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Nie kwestionując faktu zawarcia w styczniu 2013 roku przedmiotowej umowy wskazali, że na jej mocy powód zobowiązał się do ułożenia desek sosnowych na powierzchni 56 m² na piętrze budynku oraz parkietu dębowego na powierzchni 40 m² na parterze, a także do wykończenia i polakierowania położonych powierzchni oraz oblistwowania pomieszczeń. Cena wszystkich robót została ustalona na kwotę 5.000 zł, która nie obejmowała kosztów materiałowych. W okresie od maja do czerwca powód wykonał część prac, tj. położył deski i parkiet, za co otrzymał częściowe wynagrodzenie w wysokości 2.500 zł. Następnie w lipcu powód pokrył położoną powierzchnię lakierem, z tytułu czego została mu wypłacona druga transza wynagrodzenia w kwocie 2.500 zł. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami montaż listew przypodłogowych miał się odbyć po wyschnięciu lakieru. Po upływie czasu na schnięcie okazało się, że pokrywa lakieru posiada wady, o czym został powiadomiony wykonawca. Powód potwierdził istnienie wad i dokonał reklamacji lakieru u sprzedawcy. Ten nie uwzględnił roszczenia, w ramach rekompensaty wydał jednak 5 litrów lakieru, dodatkowo partię lakieru przyznał także producent. Po zakończeniu procesu reklamacyjnego powód miał dokonać poprawek powierzchni lakierowanych i dokończyć zlecone prace. Prace poprawkowe były podejmowane kilkukrotnie, nie doprowadziły jednak do usunięcia stwierdzonych wad. W grudniu 2013 roku powód wykonał oblistwowanie pomieszczeń odmawiając jednocześnie dalszych prac lakierniczych. Samo oblistwowanie również zostało wykonane wadliwie. Pozwani zaprzeczyli przy tym, aby zawierali z powodem odrębną umowę na położenie listew przypodłogowych, jak również, aby odebrali prace bez zastrzeżeń.

Wraz ze sprzeciwem pozwani główni/powodowie wzajemni wystąpili przeciwko powodowi głównemu/pozwanemu wzajemnemu z powództwem wzajemnym wnosząc o zapłatę kwoty 8.300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wyjaśniając, iż dochodzona kwota odpowiada wartości prac niezbędnych do przywrócenia stanu podłogi do właściwego stanu technicznego.

(sprzeciw k. 39-41, pozew wzajemny k. 42-44)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie, przy czym powód główny/pozwany wzajemny wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego. Po wydaniu przez biegłego sądowego drugiej pisemnej opinii uzupełniającej, w piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2018 roku pozwani główni/powodowie wzajemni rozszerzyli powództwo do kwoty 11.500 zł. Dodatkowo, w piśmie procesowym złożonym na rozprawie w dniu 19 grudnia 2018 roku, pełnomocnik pozwanych głównych/powodów wzajemnych wskazał, że koszt prac na piętrze wynosi: bez demontażu – 5.467 zł, z demontażem – 7.440 zł, z kolei na parterze wynosi 3.030 zł. Uzupełnienie szczelin w jednym pomieszczeniu to z kolei koszt 33 zł.

(pismo procesowe k. 60-61, k. 224-224v., protokół rozprawy k. 69-74, k. 83-87, 226-232, k. 241-246, k. 250)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W styczniu 2013 roku pozwani główni zawarli z powodem głównym umowę na montaż podłogi drewnianej w należącym do nich domu przy ul. (...) w Ł.. W jej ramach G. K. zobowiązał się położyć parkiet dębowy na parterze budynku na powierzchni 40 m² oraz deski sosnowe na piętrze budynku na powierzchni 56 m², wycyklinować i polakierować drewnianą powierzchnię oraz przymocować listwy przypodłogowe. Całość prac została wyceniona na kwotę 5.000 zł. Umowa stron miała ustny charakter.

G. K. wykonywał wcześniej analogiczne prace w innym domu A. i M. K. (2), dlatego też pozwani główni zdecydowali się ponownie skorzystać z jego usług.

Elementy podłogi drewnianej (deski i listwy) inwestorzy zakupili na składzie w A., a następnie składowali w garażu. Podczas ustaleń dotyczących robót elementy drewniane zostały okazane wykonawcy i nie zgłaszał on w ich zakresie żadnych zastrzeżeń. Zakupu lakieru dokonał powód główny, otrzymując wcześniej stosowne środki od pozwanych głównych. Inwestorzy zdecydowali się na lakier wysokiej jakości firmy (...), tj. lakier podkładowy (...) A. (...) oraz lakier wodny (...) A. (...), kupując po 16,5 litra każdego z nich za cenę odpowiednio 1.218 zł i 2036,99 zł.

(dowód z przesłuchania powoda głównego k. 69-70 w zw. z 00:01:34; 00:01:52-00:27:00 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 16 listopada 2018 roku, dowód z przesłuchania pozwanej głównej k. 70-71 w zw. z 00:28:25; 00:28:25-00:40:23 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 16 listopada 2018 roku, dowód z przesłuchania pozwanego głównego 00:41:44-00:57:25 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 16 listopada 2018 roku, faktura k. 48, okoliczności bezsporne)

Montaż podłogi rozpoczął się w czerwcu 2013 roku. Poza G. K. prace montażowe wykonywali J. S. i R. R.. W ich ramach na parterze położono klepki parkietu dębowego o wymiarach 250 x 70 mm w klasie jakości I, które ułożono w tzw. cegielkę, natomiast na piętrze, deski sosnowe w klasie II, ułożone na legarach.

Po położeniu podłogi powód główny otrzymał pierwszą transzę wynagrodzenia w kwocie 2.500 zł. Po upływie dwóch, trzech tygodni rozpoczęły się prace związane z cyklinowaniem, a następnie lakierowaniem powierzchni. Na parterze położono lakier bezbarwny, w pół połysku, natomiast na piętrze lakier w pół maty. Po wyschnięciu lakieru okazało się, że „zważył się” on. O powyższym M. K. (2) poinformowała powoda głównego, który potwierdził istnienie wady i zaproponował złożenie reklamacji u sprzedawcy. Sprzedawca odrzucił reklamację informując, iż z przekazanej dokumentacji nie da się jednoznacznie stwierdzić wady lakieru, a jedyne zastrzeżenia dotyczą kwestii estetycznych. W ramach rekompensaty sprzedawca przyznał jedno nowe opakowanie lakieru (...) o pojemności 5,5 litra. Z uwagi na niewystarczającą ilość lakieru G. K. poprosił przedstawiciela firmy (...) o przyjazd na miejsce montażu i dokonanie oceny położonego lakieru. Po przeprowadzeniu oględzin przedstawiciel przekazał dodatkowe opakowanie lakieru. W sierpniu 2013 roku powód główny dokonał przeszlifowania podłogi na piętrze budynku, a następnie położył na jej powierzchni dwie warstwy lakieru. Po wykonaniu tych prac G. K. otrzymał drugą część wynagrodzenia, tj. kwotę 2.500 zł.

Gdy zakończyły się prace lakiernicze powód główny poinformował R. R., iż będą montować listwy przypodłogowe, które przez położeniem miały zostać poddane lakierowaniu. Montaż listew odbył się w grudniu 2013 roku. Na parterze zostały położone listwy dębowe profilowane, montowane na sztyfty, natomiast na piętrze listwy o profilu falistym z drewna sosnowego, docięte uciósowo i montowane na sztyfty. G. K. nie wypełnił krzywizn powstałych pomiędzy zamontowanymi listwami a ścianami/podłogami.

(dowód z przesłuchania powoda głównego k. 69-70 w zw. z 00:01:34; 00:01:52-00:27:00 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 16 listopada 2018 roku, dowód z przesłuchania pozwanej głównej k. 70-71 w zw. z 00:28:25; 00:28:25-00:40:23 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 16 listopada 2018 roku, dowód z przesłuchania pozwanego głównego k. 71 w zw. z 00:41:44; 00:41:44-00:57:25 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 16 listopada 2018 roku, zeznania świadka A. A. k. 72, zeznania świadka J. S. k. 73, zeznania świadka R. R. 00:04:32-00:17:17 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 2 czerwca 2016 roku, odpowiedź na reklamację k. 49, okoliczności bezsporne)

W dniu 20 grudnia 2013 roku G. K. wystawił na A. K. fakturę nr (...) opiewającą na kwotę 1.243,08 zł tytułem wykonania oblistwowania w domu jednorodzinnym ul. (...).

Pismem z dnia 27 stycznia 2014 roku G. K. wezwał A. K. do zapłaty należności wynikającej z faktury, o której mowa wyżej. Wezwanie tej samej treści powód główny sporządził w dniu 20 listopada 2014 roku.

W odpowiedzi, pismem z dnia 8 grudnia 2014 roku, A. K. wyjaśnił, iż nie znajduje podstaw do uwzględnienia żądania albowiem zgodnie z zawartą umową całość prac, w tym także położenie listew, było objęte wynagrodzeniem w wysokości 5.000 zł, która została uiszczona. Jednocześnie A. K. podniósł, iż umowa została wykonana w sposób nieprawidłowy, w szczególności położono lakier na nieprzygotowane podłoże, co doprowadziło do powstania grudek na parkiecie i „zwarzenia się” lakieru, ponadto nie położono wszystkich listew, a te zamontowane położono krzywo. Z uwagi na powyższe pozwany główny wezwał wykonawcę do usunięcia wad, położenia wszystkich listew i ponownego pomalowania parkietu.

Replikując na powyższe G. K. nie uznał kierowanych w jego stronę roszczeń, uznając je za nieudowodnione i bezpodstawne.

(faktura k. 10, wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 11-13, wezwanie do zapłaty k. 14, k. 46-46v., pismo k. 47-47v., okoliczności bezsporne)

Parkiet dębowy położony na parterze domu przy ul. (...) w Ł. nie wykazuje „klawiszowania” oraz „głuchości”, co świadczy o prawidłowym jego przytwierdzeniu do podłoża. W miejscu przejścia z przedpokoju do pokoju na długości 2 metrów uwidacznia się ugięcie o 5 mm. Na pozostałej powierzchni podłoga jest prosta. Szczeliny między klepkami są prawidłowe i mieszczą się w normach 0,30 mm. Szyfty służące do montażu listew przypodłogowych nie zostały prawidłowo przytwierdzone i wystają. Pomiędzy listwami a ścianą uwidacznia się krzywizna ściany, która nie została wypełniona akrylem, ani silikonem. Przycięcie listew jest prawidłowe, zostały one ponadto wypełnione korkiem. Na całej powierzchni parkietu dębowego powłoka lakiernicza jest szklista, jednolita bez odbarwień, z widoczną fakturą drewna dębowego i jego porowatością. Pod warstwą szklanego lakieru uwidacznia się warstwa lakieru o niejednorodnej przejrzystości (mętna, rozmyta). Na powierzchni widoczne są pozostałości pyłu i grudek lakieru, a także lekko przestające klepki oraz ślady na klepkach po struganiu i wałka po cyklinowaniu, co oznacza, że cyklinowanie nie zostało przeprowadzone w sposób idealny. Zaistniałe wady i usterki, o których mowa, powodują obniżenie estetyki wykonanego dzieła, przy czym parkiet nadaje się do użytkowania. Usunięcie ugięcia może nastąpić przez próbę wstrzyknięcia pianki w miejscu ugięcia (koszt naprawy – 30 zł brutto). W przypadku jej niepowodzenia, należy zdemontować i ponownie zamontować wadliwą powierzchnię.

Podłoga położona na piętrze wykazuje szczeliny do 8 mm na całej długości desek. Powstały one co kilka szerokości desek w odległościach 660, 760, 990 mm i są wynikiem dosychania desek, których wilgotność była zbyt duża. Bliskie położenie grzejników i rur od ogrzewania nie miało wpływu na pojawienie się przedmiotowych szczelin. Deski wykazują „łódeczkowanie”, ponadto podłoga jest miejscami niedoszlifowana i są na niej widoczne grudki i ślady wałka. W podłodze tej nie wykonano dylatacji. Powierzchnia podłogi jest równa, deski nie wykazują „klawiszowania” i odstawania, wykazują natomiast niewielką ruchomość w okolicach powstałych szczelin. Zamontowane na deskach listwy na całej swej długości nie dolegają do podłogi, uwidaczniając szczeliny. Te występują również pomiędzy listwami a ścianami. Położony na deskach lakier ma widoczne ślady matowienia, występują na nim cętki i plamy. Opisane wyżej wady podłogi sosnowej mają istotny charakter, a ich usunięcie może nastąpić poprzez: (1) zdemontowanie podłogi i jej przełożenie, czyli ponowne zamontowanie wraz z cyklinowaniem i lakierowaniem albo (2) wyfrezowanie szczelin i ich uzupełnienie, wypełnienie listwami oraz cyklinowanie i lakierowanie. W przypadku frezowania i wypełnienia szczelin koszty usunięcia wady podłogi byłyby następujące: 1 godzina pracy pomocnika – 13 zł brutto, 1 godzina pracy mistrza – 55 zł brutto, dojazd samochodem osobowym – 0,87 zł brutto/1 km, dojazd samochodem ciężarowym – 2 zł brutto/1 km, wykonanie uzupełnienia (pióra) 1 mb – 1 zł brutto, cyklinowanie wraz z trzykrotnym lakierowaniem – od 50 do 60 zł brutto/1m². Wydajność prac przy demontażu i frezowaniu desek jest podobna i wynosi ok. 3 m²/1 rbg (bez cyklinowania i lakierowania).

Koszt uzupełnienia szczelin przypodłogowych wynosi ok. 33 zł brutto na jedno pomieszczenie.

Podłoga nierówna o wgłębieniach i wzniesieniach jest eksploatowana w sposób nierównomierny, w konsekwencji miejsca podłogi na wzniesieniach znacznie szybciej się ścierają i będą sprawiać wrażenie braku lakieru. We

wgłębieniach na podłodze będą się ponadto gromadzić zabrudzenia i woda, które stopniowo będą doprowadzać powierzchnię malarsko-lakierniczą, a później drewno do degradacji.

Przed przystąpieniem do prac parkieciarskich należy wykonać ocenę m.in. równości podłoża, która polega na przyłożeniu dwumetrowejłaty do powierzchni. Jeśli na tej długości ugięcie mieści się w granicach 2-3 mm, dopuszczalne jest położenie podłogi i parkietu na takim podłożu. W przypadku podłogi montowanej na piętrze budynku pozwanych głównych, winna mieć ona założoną dylatację z uwagi na montaż desek w jednym kierunku. Niezapewnienie odpowiednich warunków w pomieszczeniach, gdzie przechowywano deski, mogło mieć wpływ na zły stan podłóg, przy czym to wykonawcę obciąża obowiązek zbadania wilgotności desek używanych do montażu podłogi.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 105-109, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 148-155, k. 183-187, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 00:03:58-01:29:42 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 22 czerwca 2018 roku, dokumentacja fotograficzna k. 110)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia, nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania stron, zeznania świadków oraz opinię biegłego sądowego L. L..

Oceniając pisemną opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, a także na wynikach przeprowadzonych oględzin w domu pozwanych głównych. W pisemnej opinii podstawowej biegły wymienił stwierdzone wady podłogi położonej u pozwanych głównych, dokonując ich kwalifikacji pod kątem ich istotności. W opiniach uzupełniających biegły odniósł się z kolei do zarzutów sformułowanych przez pełnomocników stron. I tak biegły wyjaśnił, że zaobserwowane pozostałości pyłu i grudek występują na całej powierzchni podłogi parkietowej, na której ponadto widoczne są ślady po struganiu w postaci falistej powierzchni obrabianej płaszczyzny. Ślady po wałku występują natomiast miejscowo, na poszczególnych fragmentach podłogi na piętrze. W zakresie tej ostatniej biegły podniósł również, że fakt istnienia między deskami szczelin o tej samej szerokości i na całej ich długości świadczy o tym, że deski te były jednakowo wilgotne na tej długości, co wyklucza wpływ instalacji ogrzewania na powstanie tej wady. Biegły nadmienił przy tym, że wilgotność deski nie powinna przekraczać 8-12%, akcentując, iż wykonawca winien losowo sprawdzać wilgotność desek, a w przypadku stwierdzenia wilgotności o większym stopniu, np. 14%, dokonać bardziej wnikliwej selekcji. W ocenie biegłego, z uwagi na ułożenie desek w jednym kierunku zasadnym było ponadto wykonanie dylatacji podłogi co cztery metry bieżące, która rozładowałaby rozprężenie między deskami, co pozwoliłoby wyeliminować powstanie wad na skutek pęcznienia lub wysychania drewna. Na okoliczność ewentualnego demontażu podłogi na piętrze biegły wskazał, że nie da się przewidzieć tego, jaka część desek mogłaby ulec uszkodzeniu, dodając, iż demontaż rozeschniętej podłogi pociąga za sobą większą ingerencją, aniżeli dokonanie frezowania szczelin i ich uzupełnienia. Frezowanie winno przy tym objąć całą powierzchnię podłogi, którą następnie winno się zacyklinować i trzykrotnie polakierować. Biegły wypowiedział się także w kwestii stwierdzonego ugięcia parkietu na parterze, wyjaśniając, że ocena jakości podłoża należy do wykonawcy, który w przypadku stwierdzenia znacznych nierówności, większych niż 2 mm na długości 2 m, winien zgłosić stosowne zastrzeżenia przez rozpoczęciem montażu i poinformować o możliwych konsekwencjach takiego montażu. Odnośnie założenia listew przypodłogowych biegły wyjaśnił z kolei, iż co do zasady czynność ta ma charakter wykończeniowy i należy do wykonawcy. On również winien wypełnić krzywizny powstałe pomiędzy listwą a ścianą/podłogą.

Po wydaniu ustnej opinii uzupełniającej pozwani główni nie zgłosili do niej żadnych zastrzeżeń, powód główny natomiast wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z uwagi na niewyjaśnienie przez biegłego ceny naprawy parkietu. Uznając powyższe zarzuty za niezasadne, Sąd oddalił przedmiotowy wniosek.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo główne było niezasadne w całości i podległo oddaleniu. Powództwo wzajemne okazało się natomiast zasadne w przeważającej części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przede wszystkim postanowienia zawartej przez strony umowy o dzieło, jak również przepisy Kodeksu cywilnego o umowie o dzieło.

Na wstępie należy podkreślić, że zawarta przez strony umowa jest umową o dzieło, gdyż zawiera wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. O zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu (ma na celu wytworzenie dzieła, tu: montaż podłogi w domu pozwanych głównych).

W rozpoznawanej sprawie okoliczności zawarcia umowy oraz jej główne postanowienia w przeważającym zakresie były między stronami niesporne. Na mocy przedmiotowej umowy, mającej ustną formę, powód główny zobowiązał się położyć podłogę (parkiet dębowy na parterze i deski sosnowe na piętrze) w domu przy ul. (...) w Ł.. Główne prace zostały przewidziane na okres wakacyjny 2013 roku i podzielone na dwa etapy, w pierwszym powód wraz ze swoimi pracownikami miał położyć podłogę, w drugim, dokonać jej wycyklinowania i polakierowania. Strony były przy tym zgodne co do tego, że zakupu parkietu/desek dokonali pozwani główni, którzy następnie zakupiony towar składowali w garażu, z kolei lakier został zakupiony przez wykonawcę ze środków otrzymanych od inwestorów. Sąd uznał przy tym, że powód główny nie wykazał, aby składowanie desek/parkietu odbywało się w warunkach nieodpowiednich, a niewątpliwie to na nim ciążyła powinność udowodnienia powyższego, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Tymczasem na tę okoliczność powód nie przedstawił żadnego dowodu, nie wynika ona również z treści opinii biegłego sądowego. Wprawdzie biegły przyjął, że wilgotność desek sosnowych była zbyt duża, co doprowadziło do ich deformacji, to jednocześnie samo to stwierdzenie jest niewystarczające do przyjęcia, iż za taki stan rzeczy odpowiadają pozwani główni. Równie dobrze do zwilgotnienia desek mogło dojść w magazynie sprzedawcy. Nie budzi przy tym wątpliwości, nadto wynika to z opinii biegłego, iż to na powodzie głównym, jako na wykonawcy, ciążyła powinność sprawdzenia wilgotności desek przed ich montażem. Z depozycji G. K. nie wynika, aby obowiązkowi temu sprostał. Sąd przyjął jednocześnie, opierając się na relacji pozwanych głównych, że ramach zleconych prac i uzgodnionego wynagrodzenia powód główny zobowiązał się również do położenia listew przypodłogowych. W ocenie Sądu przyjęcie, iż przeprowadzenie prac wykończeniowych miało być objęte osobną umową nie znajduje podstaw w zasadach doświadczenia życiowego, położenie listew stanowi bowiem nierozdzielalną część prac związanych z położeniem podłogi, na co zwrócił także uwagę biegły sądowy. Listwy te mają przecież nie tylko walor estetyczny, ale pozwalają zamaskować wszelkie szczeliny powstałe pomiędzy podłogą a ścianą. W niniejszej sprawie listwy podlegały dodatkowemu lakierowaniu, nie sposób zatem przyjąć, iż kwestia ich montażu należała do prostych czynności, czy też, że pozwani główni zastanawiali się, czy prace wykończeniowe zlecić G. K.. Wskazać wreszcie należy, że zeznania powoda głównego na okoliczność prac związanych z olistwowaniem są niezwykle ogólnikowe, nie wiadomo w szczególności, w jakiej konkretnej dacie miało dojść do rzekomego porozumienia odnośnie położenia listew, w jaki sposób przebiegały negocjacje w tym zakresie, czy uczestniczyli w nich oboje pozwani główni. Zastanawiające jest również, że w zakresie prac związanych z montażem podłóg powód główny nie wystawił żadnej faktury, zaś w przypadku prac związanych z montażem listew dokument taki został wystawiony, choć w obu przypadkach porozumienia stron miały przyjąć formę ustną. Nie sposób także pominąć pewnej sprzeczności pomiędzy twierdzeniami powoda a zeznaniami świadka R. R., powód twierdził bowiem, że kwestia montażu listew była omawiana dopiero po rozliczeniu prac związanych z podłogą, tymczasem według świadka już po zakończeniu lakierowania G. K. miał powiedzieć „będziemy olistwowywać pomieszczenie”, co znaczyłoby, że decyzja w tym zakresie została podjęta wcześniej, aniżeli wynika to z depozycji powoda głównego. W ocenie Sądu całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż G. K. nie zdołał wykazać, że w zakresie montażu listew zawarł z pozwanymi głównymi odrębną umowę, z tytułu której przysługiwało mu dodatkowe wynagrodzenie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że dowodu na powyższe nie może stanowić faktura z dnia 20 grudnia 2013 roku, której moc,

jako dokumentu prywatnego, ogranicza się wyłącznie do domniemania, że powód główny złożył oświadczenie nią objęte. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Implikacją poczynionych rozważań musiało być przyjęcie, iż uzgodnione przez strony wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł obejmowało całość prac związanych z położeniem podłogi w domu pozwanych głównych, w tym prace wykończeniowe. W oparciu o twierdzenia pozwanych głównych Sąd przyjął, że wynagrodzenie to zostało w całości wypłacone powodowi głównemu. Wprawdzie G. K. podnosił, iż otrzymał inne kwoty, to jednak i w tym przypadku depozycje powoda głównego cechowały nieprecyzyjność i duża ogólnikowość. Wpierw stwierdził on bowiem, że otrzymał dwukrotnie kwoty po 2.304 zł, by następnie stwierdzić, że otrzymał kwotę 2.220 zł lub 2.400 zł, dodając, iż nie pamięta tego dokładnie.

Reasumując w zakresie powództwa głównego Sąd uznał, iż G. K. nie udowodnił swojego roszczenia, dlatego też powództwo to Sąd oddalił w całości.

W ocenie Sądu na uwzględnienie w przeważającej części zasługiwało natomiast powództwo wzajemne. Powództwo to zostało oparte na twierdzeniu, iż powód wykonał zlecone mu prace w sposób nieprawidłowy, tj. oddał dzieło wadliwe. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że powód nie tylko w sposób nieprawidłowy położył podłogę na obu poziomach domu przy ul. (...), ale także niewłaściwie ją wycyklinował i polakierował. Jak wyjaśnił biegły sądowy, na parterze, w miejscu przejścia z przedpokoju do pokoju na długości 2 metrów uwidacznia się ugięcie o 5 mm, pod warstwą szklistego lakieru uwidacznia się warstwa lakieru o niejednorodnej przejrzystości (mętna, rozmyta); na powierzchni widoczne są pozostałości pyłu i grudek lakieru, a także lekko przestające klepki oraz ślady na klepkach po struganiu i wałka po cyklinowaniu, co oznacza, że cyklinowanie nie zostało przeprowadzone w sposób idealny. Dodatkowo, pomiędzy listwami a ścianą uwidacznia się krzywizna ściany, która nie została wypełniona akrylem, ani silikonem, zaś sztyfty służące do montażu listew przypodłogowych nie zostały prawidłowo przytwierdzone i wystają. W zakresie podłogi na piętrze biegły stwierdził, że wykazuje ona szczeliny do 8 mm na całej długości desek, które powstały co kilka szerokości desek w odległościach 660, 760, 990 mm i są wynikiem dosychania desek, których wilgotność była zbyt duża. Deski wykazują „łódeczkowanie”, ponadto podłoga jest miejscami niedoszlifowana i są na niej widoczne grudki i ślady wałka. W podłodze tej nie wykonano dylatacji. I wprawdzie powierzchnia podłogi jest równa, deski nie wykazują „klawiszowania” i odstawania, to wykazują natomiast niewielką ruchomość w okolicach powstałych szczelin. Zamontowane na deskach listwy na całej swej długości nie dolegają do podłogi, uwidaczniając szczeliny. Te występując również pomiędzy listwami a ścianami. Ponadto, położony na deskach lakier ma widoczne ślady matowienia, występują na nim cętki i plamy. O ile w przypadku podłogi na parterze biegły przyjął, iż stwierdzone wady mają walor estetyczny i ich istnienie nie wyłącza podłogi z normalnego użytkowania (aczkolwiek biegły zaznaczył, że korzystanie z podłogi w miejscu ugięcia może nieść ze sobą negatywne skutki, podłoga nierówna o wgłębieniach i wzniesieniach jest eksploatowana w sposób nierównomierny, w konsekwencji miejsca podłogi na wzniesieniach znacznie szybciej się ścierają i będą sprawiać wrażenie braku lakieru, ponadto we wgłębieniach na podłodze będą się gromadzić zabrudzenia i woda, które stopniowo będą doprowadzać powierzchnię malarsko-lakierniczą, a później drewno do degradacji), to w przypadku podłogi na piętrze zakwalifikował wady jako istotne. Zdaniem Sądu brak jest jednak podstaw do konstatacji, iż skoro podłoga na parterze może być normalnie użytkowana, to wady o charakterze stricte estetycznym nie mają znaczenia dla oceny pracy powoda głównego. Oczywiście jest, iż inwestor decydując się na położenie parkietu dębowego i polakierowanie go lakierem wysokiej jakości, ma na względzie przede wszystkim kwestie estetyczne. Parter budynku mieszkalnego jest co do zasady miejscem reprezentatywnym dla całego domu, stąd też do jego wykończenia zazwyczaj wykorzystuje się materiały „z górnej półki cenowej”. Podłoga drewniana nie tylko ma być położona zgodnie ze sztuką parkieciarstwa, ale także dobrze się prezentować, dlatego też nie sposób przyjąć, iż samo położenie podłogi w sposób prawidłowy wystarcza do zakwalifikowania prac, jako wykonanych właściwie. W przedmiotowym przypadku G. K. nie tylko miał położyć parkiet dębowy, ale również wycyklinować go i polakierować. Ocenie podlegała zatem całość wykonanych prac. O ile zatem podzielić należy opinię biegłego, że podłoga na parterze – poza jednym fragmentem, w którym występuje zbyt duże ugięcie – została położona w sposób, który umożliwia jej użytkowanie, to jednocześnie

należy mieć na uwadze, iż biegły kwalifikując wady jako istotne/nieistotne nie kierował się kryteriami estetycznymi, a właśnie użytkowymi, a więc oceniał, czy użytkowanie danego podłoża jest bezpieczne po pierwsze dla mieszkańców, po drugie dla samej konstrukcji podłoża (czy nie dojdzie do pogłębienia się wady, dalszych wypaczeń, czy ochrona lakieru została zachowana itp.). W ocenie Sądu w omawianej sytuacji, w której pod warstwą szklistego lakieru uwidacznia się warstwa lakieru o niejednorodnej przejrzystości (mętna, rozmyta), a na powierzchni widoczne są pozostałości pyłu i grudek lakieru, a także lekko przestające klepki oraz ślady na klepkach po struganiu i wałka po cyklinowaniu, brak jest podstaw do zakwalifikowania dzieła, jako wykonanego w sposób prawidłowy. W świetle powyższych rozważań, jak również uwzględniając treść opinii biegłego sądowego, Sąd uznał, iż w zakresie podłogi na parterze konieczne jest przeprowadzenie prac poprawkowych w postaci naprawy ugięcia (najtańsze rozwiązanie zaproponowane przez biegłego) oraz wycyklinowania z lakierowaniem całej powierzchni. W zakresie podłogi na piętrze, stwierdzone wady miały nie tylko estetyczny, ale również użytkowy charakter. Powtórzenia wymaga przy tym, że G. K. nie zdołał udowodnić, iż za zwilgotnienie desek odpowiadają inwestorzy, czy też do deformacji desek doszło na skutek działania systemu ogrzewania, nie wykazał również, że on sam, jako wykonawca i profesjonalista, przeprowadził właściwą ocenę desek pod kątem stopnia ich wilgotności. Dodatkowo, jak wyjaśnił biegły, błędem w sztuce było nie wykonanie dylatacji, która jest wymagana w przypadku położenia desek w jednym kierunku. Powodowi głównemu nie udało się również wyeliminować wad związanych z wyglądem lakieru, ten pomimo podjętych prac poprawkowych nosi cechy matowienia, występują na nim cętki i plamy. Jak wynika z opinii biegłego przedmiotowe wady mogą zostać usunięte poprzez bądź demontaż podłogi i jej ponowne położenie, bądź poprzez wyfrezowanie szczelin i ich uzupełnienie piórem, a następnie ponowne wycyklinowanie i położenie lakieru. Z uwagi na fakt, iż demontaż desek może doprowadzić do ich uszkodzenia, co wyeliminuje je z dalszego użytku, Sąd uznał, że zastosowanie winna znaleźć alternatywna metoda usunięcia wad zaproponowana przez biegłego, zwłaszcza, iż pozwani główni nie wykazali jej nieskuteczności.

Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w sposób nieprawidłowy powód główny zamontował ponadto listwy przypodłogowe, co przejawia się wystawianiem sztyftów montażowych oraz niewypełnieniem powstałych krzywizn pomiędzy listą a podłogą/ścianą.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości Sądu fakt zgłoszenia przez pozwanych głównych wad dzieła jeszcze przed tym, jak powód zamontował listwy przypodłogowe, o czym przesądza samo zachowanie G. K., który osobiście złożył reklamację u sprzedawcy lakieru, a następnie, po otrzymaniu od sprzedawcy i producenta dwóch puszek lakieru, podjął się prac naprawczych w zakresie powłoki lakierniczej.

Jak wynika z wyliczenia biegłego, koszt usunięcia wyżej wymienionych wad, przy przyjęciu stawki lakieru na poziomie 15 zł za 1 m², która ostatecznie została zaakceptowana przez pozwanych głównych, którzy uwzględnili ją w wycenie dokonanej w piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2018 roku, wynosi 8.110 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od G. K. solidarnie na rzecz powodów wzajemnych kwotę 8.110 zł z ustawowymi odsetkami, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia 17 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe (począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie).

O kosztach procesu w zakresie powództwa głównego orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Powód główny przegrał sprawę w całości, w konsekwencji winien zwrócić pozwanym głównym poniesione przez nich koszty procesu, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 180 zł (§ 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. 2013, poz. 490) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (2 x 17 zł).

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od powoda głównego solidarnie na rzecz pozwanych A. K. i M. K. (1) kwotę 214 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie powództwa wzajemnego podstawę orzeczenia o kosztach stanowił przepis art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., jako, że powodowie wzajemni wygrali sprawę w 70%. Koszty procesu w sprawie z powództwa wzajemnego to łącznie kwota 4.154 zł, w konsekwencji Sąd zasądził od G. K. solidarnie na rzecz powodów wzajemnych kwotę 1.307,80 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które winni oni ponieść.